



W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E
W SOBOTE D N I A 5. W R Z E S N I A R O K U 1767.

Z Warszawy d. 5. Września.

Król Jmć P. N. M. daia wczorajszego z rana wyjeżdżał do Falent Dóbr Jmci P. Przebendowskiego Starosty Mirachowskiego dziedzicznych, dla rozrywki polowaniem.

Xiążę Jmć Lubomirski Marszałek W. K. dnia zaonedayszego oddalił się z miejsca tego do Puław Dóbr Xięstwa Jemciów Woiewodztwa Ruskich z intencją nieodwrotnego nazad z tamtąd powrócenia.

Xiężna Jeymć Sanguszkowa Marszałkowa W. W. X. Litewskiego Wdowa powracając z zagranicy, w przeszłą frzodę stanęła tu, z kąd nazajutrz w nocy w dalszą do siebie pośpieszyła podróż.

We Czwartek przeszły odprawiła się w kościele S. Jana tuteyszey prześwietney Kollegiaty uroczyła Jmci X. Jozefa Kochanowskiego Kantora Kiiowskiego na Koadjutoryą Probostwa Warszawskiego instalacya, po której Jmć X. Biskup Kiiowski te-

goż Probostwa Koadjut zaproszonych do siebie, iako to Jmci X. Nuncyusza, Jmci X. Biskupa Kujawskiego, Xiążęcia Jmci Biskupa Warmińskiego, Jmci X. Sekretarza Koronnego, Jmci X. Nominata Koadjutora Biskupstwa Chełmińskiego, i przeznaczą Kapitułę, i innych znamienitych Gości czestował.

Reszta Jchmców PP. Posłów na Seym przyszły. Z Ziemi Chełmskiej: Jchmć PP. Jozef Sosnowski Pifarz Polny Litewski, Jozef Rzewuski Starosta Drohobycki. Z Woiewodztwa Wołyńskiego: Jchmć PP. Adam Wolczkowiec Olizar Starosta Łośowski Marszałek Konfederacyi, Jozef Zagurski Chorąży Wołyński Pułkownik Pancerny Buławy Polney Koronney, Woyciech Rzysszewski Łowczy Wołyński, Jozef Pruszyński Cześnik Wołyński Porucznik Znakn Pancernego Jmci P. Kalztelana Sandomirskiego, Stefan Aklak Woycki Łucki Porucznik Pancerny Jmci P. Cześnika Koronnego, Jan Radwański Miecznik Łucki Chorąży Znakn Pancernego Jmci P. Woiwody Krakowskiego Hetinana Polnego Koronnego. Z Woiewodztwa Poznańskiego i Kaliskiego: Jchmć PP. Mikołay Skorzewski Podkomorzy Poznański

Marszałek Konfederacyi, Antoni Poniński Kuchmistrz Koronny, Kazimierz Raczyński Starosta Czerwonogrodzki, Radoński Starosta Dębicki, Malczewski Pułkownik Regimentu Buławy W. Koronney Kommissarz Woysek: Niegolewski Chorąży Poznański, Tadeusz Zakrzewski Podłedek Kaliski, Woyciech Rydzyński Stolnik Poznański, Szoldrski Starosta Budzyński, Krzyżanowski Pułkownik, Lipski Miecznikowicz Kaliski.

Z Neapolu d. 10. Sierpnia.

W Kalabrii, w kilku minutach po 16 razy ziemia się wstrzęsła, które trzęsienie tak było mocne, iż kilka Miast przez to znaczney doznało szkody, a dwa osobliwie *Cosenza* i *Luzzi*, ledwie nie ze wszystkim zruinowane.

Z Genui d. 8. Sierpnia.

W przeszły Poniedziałek przypłynął tu okręt Hiszpański od 70 armat *Le St. Janvier* nazwany pod Komendą *Don Diego Argonre*. Niedawno ten okręt wyszedł z *Calvi* z powrotem do Hiszpanii, i na ten koniec tu się wżywność opatruie. Z Madrytu tu piszą: że częste rady nieprześcią bywać w *Aranjuez*, i lubo Woyско Hiszpańskie wynosi już na 80 tysięcy ludzi, nie ra-

chuiąc 25 tysięcy milicyi, iednak-
że Hrabia d' Aranda Kapitan
Generalny Woytk Królewskich,
odebrał rozkaz, aby rekrutował
wszystkie Regimenta tak pielze,
iako i konne, á z tego nowego
zaciągu aby nowe stanowił Cho-
ragwie. Zamysły więc tego
Dworu ściągają się do uzbroje-
nia mocniejszego niż przed tym
bywało wżysklich swych fortec
tak w Europie, iako i w Indyach.

Z Compiegne d. 11. Sierpnia.

Regiment Karabinierów Hra-
bi de Provence, który się był złą-
czył dnia 27 przeszłego miesiąca
z Woytkiem rozłożonym blisko
Pont Saint-Maixence dnia 5 tego
miesiąca tu się zbliżył, i rozłożył
pod Miastem gdzie po 8 króć razy
popisował się przed Królem Jmcią
na lądzie, á po 9 razy na okrę-
tach pod Kommandą Hrabi de
Poyan Generala tegoż Regimen-
tu, i Generalnego Inspektora
Kawaleryi. Tak zaś z ręcznie
i spieszno robili ci Żołnierze na
okrętach, iż Król Jmć był mo-
eno ukontentowany, i uczynił
ten honor Hrabi de *Poyan*, że pod
iego namiotem wieszerać ra-
czył.

Z Londynu d. 10. Sierpnia.

Akademie nasze w *Oxford* i w
Cambridge przedsięwzięły wymo-

wę łacińskiego języka słoować
odtąd do tego akcentu, którym
mówią zagraniczne Narody oso-
bliwie Niemcy, aby w ten spo-
sob łacniejszy była rozmowa z
Cudzoziemcami, którzy tutey-
sze Akademie nawiedzać mają
we zwyczaj. Inne *Seminaria*
Królestwa tego za tym przykła-
dem poyść także mają.

Angielskie iedwabne towary
nie są teraz tak pokupne iak by-
ły przed tym, bo że tu wszystko
podrożało, á z tą i Rzemieślni-
kom więcej płacić trzeba, i To-
wary też do wyższej ceny pod-
niesione są. Zkąd zagraniczni
Kupcy, wolą teraz Francuzkie
kupować materye, które ieżeli
nie tańsze tedy nierównie lepsze
są: z tey przyczyny 600 Angiel-
skich Czeladników od iedwa-
bnych warsztatów, znajduje się
teraz w Londynie, z których
wielu ma się udać do Kopenha-
gi gdzie spodziewają się miłego
przyjęcia.

Z Londynu d. 14. Sierpnia.

Hrabia de *Rochefort* w Dostoień-
stwie Posła Francuzkiego przy-
był tu z Paryża dnia 11 Miesiąca
terazniejszego, nazajutrz zaś
miał Honor powitać Króla Jmci,
á potym miał rozmowę z Mini-
strami Stanu. Jadąc tu do Lon-

dynu ten Hrabia zboczył nieco i wstąpił do Dunkierki, mając ciekawość doświadczenia własnemi oczema, jeżeli znieślenie fortacy w Porcie owym podług opisu traktatów skutek swój wzzięło.

Z Newcastle d. 25. Linca.

Dnia 20 tego miesiąca około godziny 3 po południu powstała tu wielka burza z grzmotem, lyskawicą, i wielkim deszczem, która wciąż przez 3 kwadransy trwała, ta burza dała się we znaki po różnych miejscach tutejszey okolicy, osobliwie we Wsi *Marleisch*: o mil 20 z tad spadł tak wielki grad, iż niektóre jego ziarna na 5, i na 6 calów okągłości miały. W *Howden-Pons* zaś widziano kulę ogniłą wrzask spadającą od czego woda na kilka łokci w górę wybuchnęła.

Z Milanu d. 12. Sierpnia.

Przeszley Soboty obchodzono tu z przyzwyczajoną wspaniałością w Kaplicy Cesarzkiej Exekwie po zmarley ś. p. Cesarzowy Jeymci Józefie, którym był przytomny Xiążę Modeny z Xiężniczka Córka swoją, tudzież Hrabia de *Modene* i inne godne Oloby: z tey okoliczności rozdano jałmużny na ubogich wstydzących się zbierać 1000 Czerwonych Złotych.

Z Wiednia d. 15. Sierpnia.

Pozostałe po zmarley Cesarzowy Jeymci sprzęty gdy już ze wszystkim przeyrzano, Kleynoty i inne kosztowne rzeczy Graffowi *Königsfeld* Posłowi Bawarskiemu oddane są, Suknie zaś i najkosztownieysze nawet na Dwór zmarley Pani wedle zwyczaju podzielone.

DONIESIENIE

Z Warszawy d. 5. Września.

Alexander Cedroński z litwy rodem, młody bez wąsa, twarzy białey, oczu swych, wyniosły, żupan i kontusz mający sukna niebieskiego światłego wynoszony, pas Czerwony harajowy stary, Czapkę starą z czarnym baranem, wzięwszy testimonyum pod dnem 21 Sierpnia 1757 w Warszawie, że służył Miesięcy 4 i tydzień i u Jmci P. Michała Olszewskiego Towarzysza Petyhorskiego Woysk Litewskich Znaku Jmci P. Zabitły Łowczego Litewskiego, ukradł temuż Jmci pasa połowę Chińskiego kosztującego Czerw. Złot: 18, dno w nim granatowe prąszki harmazynowe ze złotem i o jednym szlaku. z Fręzlą sutą złotą, ktoby go złapał, weźmie nadgodę, i referując się do Pałacu Jmci X. Podkanclerzego na Podwalu sytuowanego, podle J. XX. Kapucynów.

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTĘ DNIA 5. WRZESNIA ROKU 1767

Z Rzymu d. 19. Lipca. Jchmć XX. Franciszkanie smutną wieść w tych dniach odebrali z *Macao* o śmierci W. X. Antoniego *Bucher*, który był Biskupem *Rozalii* i Urząd *Vicarii Apostolici* w całym Chińskim Królestwie sprawował. Urodził się ten Mąż chwalebny w *Porto-Ferrajo* Roku 1701 wstąpił do Zakonu S. Franciszka 18 Roku wieku swego, wprosił się potym do Kongregacyi *de Propaganda* i otrzymał pozwolenie nawracania niewiernych i opowiadania Ewangelii Chrystusowej w Chinach. Benedykt XIV. nadał mu wyżey wspomniony Urząd. A gdy powołaniu Apostolskiemu z przyzwoitą gorliwością czynił zadłość od Mandarynów wiele ucierpiał prześladowania, w *Provincyi Xienfi* gdy swe owieczki nawiedzał od tychże schwytny jest, którzy go łańcuchami zkrępowanego długo więzili, ale gdy nań nie złęgo przewieść nie można, darował go Sąd tameczny życiem i wolnością to sobie warując, aby więcej wiary S. opowiadać nieważył się, i wraz z Kraiū wyszedł. On zaś równie jako pierwey swych odwiedzał i posilał Chrześcian, którzy dla boiaźni po lasach się kryli. Nakoniec miarkując się po nadwątłonych pracami Apostolskiemi siłach swoich, gdy przewidział już zbliżający się zgon życia swego puścił się do *Macao* chcąc między Bracią Zakonu swego żywota dokonać, ale niedoiachawszy umarł Roku 1765, dnia 5 Listopada, a o jego śmierci dopiero teraz nowina nadeszła.

Z Bononii d. 1. Sierpnia. Z Korfyki mamy wiadomość, że po ustąpieniu woyska Francuzkiego z *Calvi, Ajaccio i Algaiola* zaraz Kommissarz Genueński odebrał Artyleryą pozostałą, i rozkazał tamiecznym obywatelom, ażeby byli gotowi do obrony własney przeciwko Korfykanom, którzy ma na to odpowiedzeli, że i sami są Korfykanami, i żadną miarą nie chcą przeciwko ziomkom swoim wojować. General *Paoli* do wszystkich tych Miałt od Francuzów opuszczonych woyska swe przyknął.

Z Bononii d. 11. Sierpnia. Przeiachał tedy w tych dniach *Fourier Cezarski*, który ma obierać po drogach mieszkania dla przejeżdżającego do Neapolu Cezarza Jmci, i dla Arcy-Xiężny *Jozefy Siostry* jego, która z tym Monarchą iachać będzie aż do *Florencyi*.

Z Londynu d. 9. Sierpnia. Przeszley *Srzody*, Król Jmć odwiedzał Xiężnę *de Portland* w Hrabstwie *Bukkingham* i oglądał tam zbiór rozmaitych ptasząt, bez żadney straży tę podróż odprawil z iednym tylko lokaiem. Xiężna *Jeymć Poniatowska* z Xiążęciem *de Ligne* powróciła do tuteyszego Miałta, w podróżny swej nawiedziła Xiążęcia *de Malborough* i Hrabie *Temple*, i oglądała Miałta *Oxford, Bath i Bristol*. Xiążę *de Ligne* pożegnał iaż Dwór mając wkrótce wyiechać do *Paryża*. Hrabia *de Bukebug* wyiedzie także do *Paryża*, gdzie przemieszka przez lato, a na zimę powróci do *Anglii*. Jak wiele Król szacuje tego Hrabie, pokazuje się z tąd; że Król Jmć przez cały czas rozmowy z nim nie chciał usieść. Odmiana Ministrów iuż jest ułożona, ale nie jest ieszcze wykonana. Hrabia *Egmond* będzie Prezydentem rady tajemney. General *Conway* przez nieiaki czas zatrzyma urząd Sekretarza Stanu, a oraz będzie Generałem Artyleryi. Anglicy nowe mają skargi na Francuzów względem handlu *Afrykańskiego*, i z tey przyczyny Kommissya handlowa nadzwyczajną temi dniami składała radę. Wiadomości z *Portugallii* przeciwnie są wszelkim naszym nadzieiom. Dwór nasz oskarża *Portugallią* o niewdzięczność i niesprawiedliwość, a przeciwnie Dwór *Lizboński* usprawiedliwia się obowiąz kami ku swoim pod-

danym. Jeszcze Anglia nie przestała czynić pretensyi do Hol-
landyi, względem Prowincyi *Surynam*, za którą nie całe zapła-
cono Familii *Clifordów*. Król Sardyński iawnie się pokazuje być
przyjacielem Korsykańdów, i stara się razem z Anglią, przeszkod-
zić Traktatów, które Genua dla utrzymania woyska Francu-
skiego na Korsyce, z Francją zamysła uczynić. Irlandczycy
uskarżają się wielce, że często u nich *Vice Reia* odmieniają. Te-
go roku pierwey był Xiążę *de Nortumberland* u nich Namiestni-
kiem Królewskim, po nim mianowany jest Hrabia *de Hertword*,
który ledwie przybył do Irlandyi, zaraz na jego miejsce przy-
był drugi Hrabia *de Bristol* i ten skoro tylko wyjechał, pozbył
urzędu, a na swoje miejsce miał wczoray mianowanego Lorda
Towshend, każdemu z nich Irlandya płacić musi przynamniey za
kwartał, chociaż ich nie widziała. Płaca kwartalna wynosi
na 12000 Funtów Szterlingów. Lord *Clive* wyjechał do *Bath*.
Lekarz, który z nim do Azji iechał, zebrał pieniędzy na 30,000
Funtów Szterlingów. Pan *Palk* ostatni Wielkorządca *Madrafski*,
który z Lordem *Clive* powrócił do domu, ofiarował Królowi dy-
ament na 13,000 Funtów Szterlingów szacowny. Admirałowi
Parry dane są rozkazy ażeby do pomniał się Okrętu Angielskie-
go wziętego od Wielkorządcy *Martyniki* pod pozorem iakoby
zakazany handel prowadził.

Z Londynu d. 11. Sierpnia. Pan *Lichtleton* już wyjechał na
Fregacie *Zweed* nazwaney do Lizbony w Charakterze Posła.
Francuzki Minister Pan *Durand* odebrał wczoray listy wielkiej
wagi i miał umowę z Hrabią *de Selbourn* Sekretarzem Stanu.
Hrabia *de Guerchi* gdy był na audyencyi pożegnania u naszego
Monarchy, Król Jmć ofiarował mu z osobliwzego przywiąza-
nia swego upominek od 1,000 Gwineów, lecz ten Hrabia wy-
mawiał się od tey darowizny i mówił Znam dobrze, że honor
ten, który W. K. Mć mnie czyni, jest mi nadewszystko szaco-
wny, lecz łaskawie mi pozwolic raczy, iż go nie przyjmę, po-
nieważ za nienaruszoną wziętem sobie regułę, od żadney osoby
na świecie, iak tylko od Króla Pana mego podarunków nie brać.
Ten postępek wspaniałomyślności Hrabi pomienionego tak się

podobał Królowi, iż postanowił posłać mu do Paryża, portret swój bogato dyamentami sadzony.

Z Lipska d. 19. Sierpnia. Z Rzymu Korrespondent nam oznajmuje, że Koniusz *Colonna* i jego Brat Kardynał, chcąc cześć nowo Kanonizowanemu S. Jozefowi Kalafancyuszowi, który przeszłych czasów Marszałkiem u Dworu Przodków ich był, ofiarowali 1500 Talarów, na tę Kanonizacyą. Genuński handel wielki z tą ušzczerbek ponosi, że Dwór Wiedeński zakazał dowoza wszelkich iedwabnych materyi, a ołobliwie Genuńskich do swoich krajów.

Z Lipska d. 20. Sierpnia. Z Śląska pewną mamy wiadomość, że król Jmć Pruski dnia 12 tego miesiąca, przejechał przez *Rolhenhain* do cieplic *Landeckich*, gdzie też będzie popis woysk tam rozłożonych. Z Ratzbony mamy, że dla Hrabi *Pappenheim* dwa miesiące Rzymskie są pozwolone, ażeby pieniądze z tąd wybrane, na wypłacenie tylko długów były obrócone.

Z Wiednia d. 26. Sierpnia. Z wielkim pośpiechem tu pracują około przygotowania do następujących wkrótce Gal, które odprawować się mają z okoliczności Małżeństwa Arcy-Xiężny Jozefy z Królem obojga Sycylii. Posel tego Monarchy w przyszłą Niedzielę, to jest; dnia 30 Miesiąca teraźniejszego będzie miał wiadz publiczny, po którym uroczyscie dopraszać się będzie imieniem Pana swego o pomienioną Arcy-Xiężnę w Małżeństwo Królowi Jmci. Zaczną się wspomniane Gale dnia 9 przyszłego [miesiąca], i mają być bardzo wspaniałe. Posel Dworu Hiszpańskiego ma dawać pierwszy Bal w Pałacu Xiężcia *de Lichtenstein*, i już na ten koniec od 1, aż do 8 dnia bilery rozdawać kazał tym, którzyby onie prošli i byli tak dostoini, iż by się tam znaydować mogli, byleby iednak dla Gwardyi, Szlachty Niemieckiej, i Węgierskiej, tudzież dla Officyerów Garnizonu tuteyszego, samym Komendantom do rozdawania odesłać kazał. Obwieścił przytym wŹyskikich, iż tak wiele ludzi swoich mieć będzie, że każdemu z wygodą uŹużyć potrafią z kąd dopraszał się aby nikt z sobą nikogo ze Źużających nie wprowadzał.